Opłata pocztowa uiszczona gotówką

ŻYCIE GOSPODARCZE

Dwutygodnik poświęcony sprawom gospodarczym Polski Zachodniej

Organ Związku Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu.

NR. 11 | **Poznań, dnia 1 czerwca 1938** | **ROK 17**

Wydawca: **Związek Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu**
ul. Rzeczypospolitej nr. 1 Telefon nr. 25-95

Po Międzynarodowych Targach.

Wpływ koniunktury na tegoroczne Targi zaznaczył się w rekordowej ilości wystawców, których liczba sięgała 2.200. Eksponaty zajęły wszystkie bez wyjątku pawilony targowe, wypełniając je bez reszty. Łączna suma metrażu zajętego przez eksponaty wynosiła 56 tysięcy mkw. Przybyło na Targi zwiedzających 315.000 osób, wśród nich ca 20% stanowiła publiczność targowa, t. zn. taka, która zwiedzała Targi z myślą o transakcjach handlowych.

Rozwój przemysłu, szczególnie przemysłu krajowego, uzewnętrznił się na Targach niezwykle silnie. Stwierdzono rozpoczęcie produkcji w szeregu działach, w których dotychczas dominował import. Rozpoczęcie wytwarzania zupełnie nowych artykułów dotychczas sprowadzanych z zagranicy, oraz daleko posunięta modernizacja już wytwarzanych produktów, oto cechy przemysłu krajowego, które biły w oczy na tegorocznych Targach Poznańskich. Ekspozycja przemysłu krajowego korzystnie odbijała się na tle zagranicznej; nie pokazano w niej takich artykułów, które nie byłyby znane i wytwarzane przez przemysł polski.

Zagranica (w Targach wzięło udział 16 państw) potraktowała swój udział w Targach w dwojaki sposób: Niemcy, Włochy, Czechosłowacja praktycznie, urządzając swoje stoiska w ten sposób, by dać możność zwiedzającym nie tylko zapoznania się z ich stanem produkcji, lecz również, by stworzyć możliwość dla nawiązania i pogłębienia stosunków handlowych z Polską. Natomiast Jugosławia, Belgia i Francja ujęły swoją ekspozycję pod zupełnie innym kątem widzenia. Chodziło im raczej o propagandę, o przedstawienie swych wartości turystycznych, aniżeli gospodarczych.

Na uwagę zasługuje rozwój przemysłu średniego, który stanowił na Targach Poznańskich stosunkowo największą ilość wystawców w przemyśle metalowym, elektrotechnicznym i budowlanym.

Drobny przemysł był reprezentowany w dziale rzemieślniczym i przemysłu chałupniczego. Rzemiosło jak w latach poprzednich wystawiało zbiorowo, zajmując oddzielny pawilon. Tutaj zaznaczyło się usprawnienie organizacji wystawowej, co miało swój wpływ na ilość dokonanych transakcyj.

Transakcje handlowe były dokonywane w dwu grupach: krajowej i zagranicznej. Jest niezmiernie trudno ustalić dokładną cyfrę charakteryzującą wysokość przeprowadzonych na Targach obrotów handlowych. Na podstawie informacyj, jakie napływały od wystawców, sumę globalną transakcyj można określić na kwotę ca. 120 milionów złotych, czyli ca. 30% więcej niż w roku ubiegłym. Jest to kwota poważna, niemniej wystawcy oczekiwali obrotów większych, mając na uwadze ożywioną koniunkturę gospodarczą. Być może, że wynikiem Targów i nawiązanych tam bezpośrednich kontaktów, będą liczne dalsze transakcje.

Zjawiskiem charakterystycznym, które zaznaczyło się na tegorocznych Targach i wystąpiło z całą wyrazistością, było duże natężenie zapotrzebowania ze strony Kresów Wschodnich, Warszawy i Górnego Śląska. W tych kierunkach układał się przede wszystkim zbyt towarów kontraktowanych na Targach. Niemniej interesującym był fakt wpływu Centralnego Okręgu Przemysłowego, na kierunek rozwoju produkcji przemysłowej. Działy przemysłu bezpośrednio zainteresowanego w realizacji przeprowadzanych inwestycyj na terenie COP rozpoczęły pod wpływem zamówień na zaspokojenie jego potrzeb, produkcję wielu artykułów, lub też produkcję swą w odnośnych działach udoskonaliły. Zewnętrznym tego wyrazem było pokazanie tych artykułów przemysłowych na Targach. I znowu przede wszystkim w działach: metalowym, elektrotechnicznym i budowlanym.

Przemysł spożywczy dokonał może najmniejszych transakcyj. Nie było to jednakże niespodzianką, ponieważ traktował on swój udział w Targach raczej pod kątem propagandowym. W tym dziale najlepsze interesy przeprowadził przemysł konserw rybnych i jarzynowych.

Przemysł budowlany wykazał duży postęp, wystawiając na Targach kilka ciekawych nowości. Metalowe podłogi dla zakładów przemysłowych i dachy ceramiczne, zastępujące żelbetonowe, cieszyły się szczególnym powodzeniem. Równe zainteresowanie wzbudzały wyroby kamionkowe kwasoodporne. Dokonane transakcje w tym dziale są w zupełności zadawalające.

Dział drzewny pozostawał pod znakiem dykty i fornierów, krajowych i zagranicznych. Coraz większe posługiwanie się tym artykułem w budownictwie i w ogóle w przemyśle drzewnym, znalazło swój odpowiednik w dokonanych obrotach handlowych.

Przemysł metalowy dominował ponad wszystkimi innymi działami przemysłu. Cechowały go nowości, z których największe zainteresowanie wzbudzały tokarki i wiertaki rewolwerowe, nowy gatunek stali, używany do produkcji artykułów, mających do czynienia z najtwardszą masą, oraz największe obroty, które dochodziły w poszczególnych firmach do 200 tysięcy złotych. Tutaj uwidocznił się wpływ COP., który wystąpił jako silny konsument.

Galanteria metalowa uzupełniała dział przemysłu metalowego, zaznaczając się również licznymi nowościami.

Przemysł porcelanowy i ceramiczny pokazał bardzo wiele nowych wzorów, dzięki czemu obroty niektórych firm, dokonane w tym dziale, sięgały do 500 tysięcy złotych. Zawierano transakcje nie tylko na rynek wewnętrzny, lecz również na zagraniczny jak Amsterdam i Buenos Aires.

W pozostałych działach, nie wymienionych w niniejszym sprawozdaniu, zawarto nie mniejsze transakcje, aniżeli w roku ubiegłym, przy czym i w nich na czoło wybijały się nowości lub artykuły zmodernizowane.

Tegoroczne Targi Poznańskie były świadectwem coraz bardziej postępującej tężyzny polskiego przemysłu. Świadczyły one również o poważnych zainteresowaniach zagranicy dla Polski nie tylko jako rynek zbytu, lecz również jak o poważnego źródła nabycia.

Aczkolwiek dokonane transakcje nie były tak liczne i wysokie, jak można tego było oczekiwać w świetle natężenia koniunktury, powinny bowiem przenosić jeszcze wyżej cyfrę obrotów zeszłorocznych, niemniej wykazały one niezwykle żywe zainteresowanie ze strony świata przemysłowego i handlowego, który wykorzystując okazję, jaką stworzyły Targi, nawiązał między sobą po-

Kolonie wzbogacają narody

ważne i trwałe kontakty handlowe, które niewątpliwie wywrą swój wpływ na dalsze kształtowanie się sytuacji gospodarczej w Polsce.

W sumie ubiegłe Targi słusznie zdobyły sobie opinię zupełnie udałych pod każdym niemal względem.

Patrząc na tak pomyślny rozwój Targów w Poznaniu, nie forsowanych przytym pomocą państwową pozagospodarczą, nie sposób nie wracać do zagadnienia przyszłej wystawy krajowej w 1944, która to sprawa, kształtuje się obecnie w miarodajnych sferach nie pomyślnie dla Poznania. Niestety trzeba to podkreślić, że argumenty ściśle gospodarcze i oszczędnościowe Poznania, nie spotykają się z odpowiedzią, opartą na tych samych podstawach.

Reforma podatku przemysłowego.

Przepisów podatkowych nie należy zmieniać zbyt często. Tylko przez dłuższy okres ich obowiązywania utrwala się ich właściwe znaczenie i coraz lepsze stosowanie, a w związku z tym może wzrastać wydajność wpływów podatkowych.

Ostatnia reforma podatku przemysłowego (Dz. Ust. Nr. 34 z dnia 16 maja 1938 r.) jest reformą gruntowną. Nie ogranicza się bowiem do zmiany jedynie stawek podatkowych, lecz zrywa z dotychczasową dwoistością podatku t. j. z opłatą stałą w formie świadectw przemysłowych i z podatkiem od obrotu, a wprowadza pobór na rzecz Skarbu tylko podatku obrotowego. Nie uchyla jednak w zupełności stałej opłaty od przedsiębiorstw i zajęć, nadaje jej tylko inną nazwę i inne znaczenie. Nie będą to już zatem świadectwa przemysłowe, lecz t. zw. karty rejestracyjne, i należności za te karty nie będą wpływały na rzecz Skarbu Państwa, lecz na rzecz związków terytorialnych, izb przemysłowo-handlowych, izb rzemieślniczych oraz szkół zawodowych, i przez te związki samorządu terytorialnego będą też administrowane. Karty rejestracyjne mają zastąpić pobierane dotychczas dodatki na rzecz samorządu terytorialnego, gospodarczego i szkół zawodowych, pobierane dotychczas przy wykupieniu świadectw przemysłowych i, aczkolwiek klasyfikacja przedsiębiorstw i zróżniczkowanie kart rejestracyjnych zostało znacznie uproszczone — taryfa grupuje wszystkie przedsiębiorstwa i zajęcia w 18 kategorii, z których 10 opłacać będzie stałą stawkę, niezależnie od siedziby, 8 zaś stawkę ruchomą, zależnie od klasy miejscowości — i aczkolwiek cena nie jest zbyt wysoka — najniższa wynosi zł 7, najwyższa zaś zł 750 — to jednak byłoby racjonalniejszym, gdyby karty rejestracyjne w ogóle były poniechane, a odnośnym samorządom przyznany stosowny udział w podatku obrotowym.

Tymczasem dotychczasowy udział samorządu terytorialnego w pływach z podatku obrotowego został obniżony z 17% do 15,5% pomimo podwyższenia stawek podatku obrotowego, mającego wyrównać ubytek na rzecz Skarbu należności za świadectwa przemysłowe.

„Oparcie podatku na przychodzie brutto przedsiębiorstwa bez uwzględnienia jego zyskowności jest formą przestarzałą i wysoce niespołeczną" — pisałem już w przedmowie do komentarza ustawy o państwowym podatku przemysłowym w r. 1927. Niestety państwa powojenne mają zbyt wielkie zapotrzebowania finansowe i nakładają świadczenia publiczne w formie, dającej możność osiągnięcia znaczniejszych przychodów skarbowych, nie licząc się zbytnio z wpływami ujemnymi na kształtowanie się życia gospodarczego. Tak jest niestety i u nas w Polsce, przy czym tendencja do coraz większego opodatkowania obrotów wzrasta raczej, niż maleje. Podczas gdy w budżecie na rok 1937/38 przychody z podatku przemysłowego preliminowano na 245.000.000 zł, preliminuje budżet na rok 1938/39 przychody z tego samego podatku na 270.000.000 zł. Na kształtowanie się koniunktury w handlu i przemyśle wpływać to oczywiście dodatnio nie może.

Jedną zaletę mają bezsprzecznie nowe ustawy z dnia 4 maja 1938 r. o podatku obrotowym i z dnia 25 kwietnia 1938 r. o opłatach rejestracyjnych od przedsiębiorstw i zajęć, że nie będą przeszkadzały przedsiębiorstwom w przyjmowaniu (zwiększaniu) ilości pracowników. Dotychczas bowiem każdy przedsiębiorca liczył się z tym, że przez zwiększenie liczby robotników czy personelu handlowego, podpadnie pod wyższą kategorię świadectwa przemysłowego i wolał raczej narażać się na kolizję z inspektorem pracy i pracować godzinami nadliczbowymi, niż wzmocnić załogi i za to płacić Skarbowi Państwa wyższą opłatę w formie wyższej kategorii świadectwa przemysłowego, a niejednokrotnie także z dodatkowymi przykrościami postępowania karnego i grzywną.

Ustawy wchodzą w życie dopiero z dniem 1 stycznia 1939 względnie z dniem 1 stycznia 1940, na rok 1939 trzeba będzie zatem wykupić jeszcze świadectwa przemysłowe z tym tylko ograniczeniem, że należności za te świadectwa, o ile chodzi o należności skarbowe, potrąci się z podatku obrotowego, opłacanego w r. 1939. Karty rejestracyjne wykupywane będą dopiero od roku 1940 począwszy, w styczniu (roczne), względnie w lipcu (półroczne) każdego roku. Karty wydawać będą zarządy gminne lub miejskie, one też będą przeprowadzały lustracje i nakładały grzywny za wykupienie niewłaściwej karty lub za niewykupienie jej w ogóle. Postępowanie karne regulować się będzie na podstawie przepisów ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, a zatem orzeczenia na sprzeciwy będzie można w b. dzielnicy pruskiej zaskarżać do wojewódzkich sądów administracyjnych. Z obecnej ustawy o państwowym podatku przemysłowym przejęto cały szereg postanowień o świadectwach przemysłowych, między innymi także postanowienie, że związek samorządu terytorialnego może zarządzić zamknięcie zakładu, jeżeli w ciągu miesiąca właściwa karta rejestracyjna nie zostanie nabyta. Uprawnienie to mogło mieć swoje uzasadnienie, gdy świadectwa przemysłowe były w zarządzie państwowych władz podatkowych, obecnie postanowienie takie nasuwa duże wątpliwości.

Ustawa o podatku obrotowym nie odbiega zasadniczo wiele od dotychczasowych analogicznych przepisów ustawy o państwowym podatku przemysłowym, jest jednak niesłychanie zwięzłą (obejmuje tylko 18 artykułów) i, co najważniejsze, zrywa zupełnie z dotychczasowymi ustalonymi już pojęciami prawnymi, podając zupełnie nowe, w znaczeniu swym nieodbiegające zasadniczo od dawnych, lecz w ujęciu swym zawsze nowe postanowienia i pojęcia, których właściwe znaczenie i interpretacja może i z pewnością będzie przez czas dłuższy szwankować. Nowością jest w nowej ustawie pewnego rodzaju progresja stawki podatkowej, zależnie od wysokości obrotów. Pewne kategorie tych obrotów opłacają mianowicie stawkę niższą (1%) lub wyższą (2,1%) w zależności, czy obroty te w stosunku rocznym są niższe lub wyższe, przy czym wyższe obroty opłacają wyższą stawkę. Przypomina się progresja w podatku gruntowym, która tyle wywoływała zastrzeżeń. Zastrze-

żenia będą i w tym wypadku bardzo silne. Nie zmieni faktu tej progresji okoliczność, że i dotychczas pewne mniejsze przedsiębiorstwa (kategoria VIII—VI), osiągające tym samym mniejsze obroty, opłacały niższą stawkę, granica obrotu bowiem nie była ustalona, poza tym zaś i wtenczas uprzywilejowanie budziło zastrzeżenia. Ujemny wpływ ograniczonej ilości pracowników przy poszczególnych kategoriach został tutaj w innej formie utrzymany.

Przemysł usługowy uwzględniony jest tylko o tyle, o ile posiada charakter rękodzielniczy względnie jeżeli przy prowadzeniu ksiąg handlowych obroty jego nie przekraczają zł 100.000 w stosunku rocznym. Inaczej opłaca normalną stawkę 3%.

Ogółem wziąwszy, możnaby powiedzieć, że ostatnia reforma podatku przemysłowego jest dalszym obciążeniem tego przemysłu. Automatyczna obniżka stawek podatkowych w kolejnych latach następnych o 0,1%, przewidziana w poprzedniej ustawie, została poniechana, a jedynie Minister Skarbu może w drodze rozporządzeń zwalniać całkowicie lub częściowo od podatku poszczególne rodzaje obrotów.

Jerzy Nikodem
rzecznik podatk.-admin

Zmiany statutu Związku Izb Przemysłowo-Handlowych.

Na odbytym w dniu 7 maja r. b. w Poznaniu ogólnym zebraniu Związku Izb Przemysłowo - Handlowych została całkowicie uzgodniona sprawa zmiany statutu Związku.

Różnice poglądów w tej sprawie powstały na poprzednim zebraniu, odbytym w dn. 5 kwietnia w Sosnowcu i były powodem zgłoszonej wówczas rezygnacji b. min. Klarnera ze stanowiska prezesa Związku. Obecnie wobec uzgodnienia poglądów prezes Klarner na prośbę Izb rezygnację swą cofnął i zgodził się pozostać nadal na tym stanowisku.

Uchwalone w Poznaniu poprawki statutowe, wynikają z przyjętych przez ogólne zebranie tez, dotyczących metod działania Związku Izb, które to tezy ujęte zostały w następującej deklaracji:

Izby Przemysłowo - Handlowe podejmą na swoim terenie działania wszelkie niezbędne i będące w ich dyspozycji środki, celem zapewnienia żywszego udziału i większego wpływu czynnika radzieckiego w pracach wszystkich organów samorządu przemysłowego.

Zaleca się, aby Izby delegujące członków komisyj związkowych w charakterze swoich przedstawicieli, nie krępowały ich w wykonywaniu mandatów wiążącymi instrukcjami w stopniu uniemożliwiającym delegatom zajęcie samodzielnego stanowiska.

Związek dążyć będzie do znacznego pogłębienia specjalizacji Izb w zakresie rzeczowym.

Stanowisko Związku w każdej sprawie o zasięgu i znaczeniu ogólnopaństwowym będzie ustalane do uzgodnienia poglądów całego samorządu przemysłowego-handlowego. W wypadkach braku uzgodnienia, stanowisko Związku będzie formułowane na podstawie opinii większości Izb, ustalonej bądź to w toku obrad komisji, bądź też w głosowaniu pisemnym z ujawnieniem odrębnego stanowiska mniejszości na jej życzenie.

Wszystkie sprawy związane z taktyką działania Związku będą pozostawione do dyspozycji prezydium Związku, jako organu odpowiedzialnego za politykę Związku Izb Przemysłowo - Handlowych, jedynie miarodajnego do bezpośrednich pertraktacyj z czynnikami rządowymi.

Ogólne zebranie Związku wyraża przekonanie, że odciążenie samorządu przemysłowo - handlowego na skutek powyższych uchwał od biurokratycznych metod pracy — umożliwi skierowanie wszystkich jego wysiłków i środków przede wszystkim na tory akcji organizacyjnej w terenie, dostosowanej do potrzeb i dynamiki całego życia gospodarczego, zwłaszcza na terenie średniego i drobnego przemysłu oraz handlu i realizowanej zawsze w oparciu o bliską współpracę z wolnymi związkami branżowymi i terytorialnymi".

Zmiany statutu Związku Izb zostaną w najbliższym czsaie przedstawione do zatwierdzenia Ministrowi Przemysłu i Handlu.

Obrona powietrzna w zakresie budownictwa.

Na podstawie ustawy o obronie powietrznej wyszło rozporządzenie (Dz. U. Nr. 32, poz. 278), regulujące zabudowanie osiedli, a w szczególności:

1. Minimalna szerokość ulic między frontami domów powinna wynosić przy głównych arteriach komunikacyjnych 34 m, względnie nawet 60 m a przy innych ulicach półtorej najwyższej dopuszczalnej wysokości budynku, a co najmniej 18 m (łącznie z chodnikami).

2. Na cele budowlane i pod arterie komunikacyjne nie można przeznaczać więcej niż 60% terenu, a resztę na parki lub uprawę leśną, rolną, ogrodniczą itp.

3. Dzielnice przemysłowe należy zakładać o małych powierzchnach i w znacznych odległościach jedne od drugich; nie mają one zajmować więcej niż $^1/_7$ obszaru miasta.

4. Tylne linie zabudowania przy zabudowaniu zwartym powinny pozostawiać pasma wolne o szerokości co najmniej 25 m.

5. Zabrania się wycinania lasów w obrębie granic miast wydzielonych o ile mają więcej niż 1 ha, a w promieniu 30 km gdy więcej niż 2 ha; na tych terenach może być nakazane zadrzewienie obszarów nieużytkowanych w sposób gospodarczo uzasadniony. Tereny, przeznaczone w planie zabudowania na uprawę leśną, ogrodową itp., powinny być doprowadzone do tego stanu w ciągu 3 lat.

6. W razie braku planu zabudowania lub braku odmiennych w nim przepisów zabudować wolno w dzielnicach handlowych śródmiejskich 45%, w dzielnicach mieszkaniowych o zabudowaniu zwartym 35%, a w innych dzielnicach 25% terenu.

7. Pomiędzy budynkami w podwórzu powinna być zachowana odległość równa wyższemu budynku, a co najmniej 10 m.

8. Fundamenty konstrukcji nośnych ścian zewnętrznych budynków od 4 do 5 kondygnacji powinny być założone na fundamentach o głębokości co najmniej $2^1/_2$ m. Stosowanie drewnianych konstrukcji i nośnych zabrania się z wyjątkiem budynków parterowych wolno stojących do 1000 m^3 kubatury.

9. Budynki o 5 lub więcej kondygnacjach mają mieć konstrukcję szkieletową.

10. Dachy winny być z płyty żelbetowej o grubości 8 cm z wyjątkiem budynków wymienionych w p. 8.

11. Budynki mieszkalne o kubaturze ponad 2500 m³ winny posiadać schrony o przepisanej konstrukcji obliczone w stosunku 1m² na osobę i 4 osób na każde samoistne mieszkanie.

Przepisy powyższe weszły już w życie na obszarze miast wydzielonych, a w innych miejscowościach wejdą z dniem ogłoszenia wykazów tych miejscowości we właściwych dziennikach wojewódzkich.

Nie stosuje się powyższych przepisów do budynków, wznoszonych na podstawie zezwoleń udzielonych przed wejściem przepisów w życie, lub gdy prośba zgłoszona została przed ogłoszeniem przepisów, a budowa rozpoczęta w ciągu miesiąca od uzyskania pozwolenia.

Eksport wewnętrzny.

W kraju o tak dużej rozpiętości produkcyjnej, jakim jest Polska, gdzie dymiącym kominom Śląska lub Łodzi przeciwstawiają się żyzne pola typowo-rolniczego Wołynia, kwestia eksportu wewnętrznego odgrywa olbrzymią rolę. Eksport ten oparty na wymianie płodów ziemi okręgów rolniczych na artykuły przemysłowe, produkowane w okręgach fabrycznych, pozwoli nam w znacznej mierze uniezależnić się od importu, zaopatrując centra przemysłowe w zboża, owoce, bydło, nabiał, grzyby, ryby, drzewo, przetwory mięsne itp. i uprzemysławiając regiony rolnicze, co podniesie ogólny standart produkcji polskiej i zapewni nam samowystarczalność gospodarczą.

Miejscem, gdzie od ośmiu lat obserwujemy stale wzrastającą wymianę produkcji rolnej na przemysłową są Targi Wołyńskie w Równem, które, jako instrument eksportu wewnętrznego, specjalizując się od lat w tej dziedzinie naszej gospodarki narodowej, mogą się poszczycić dużymi sukcesami.

Jak się dowiadujemy, tegoroczne dziewiąte z rzędu Targi Wołyńskie, które się odbędą w dniach 11—25 września r. b. wzięły sobie za zadanie podjęcie akcji uprzemysłowienia rolnictwa na Kresach Wschodnich, będącej rozwinięciem dotychczasowego programu Targów Wołyńskich, polegającego na ułatwieniu rolnikowi wołyńskiemu zbytu jego płodów i zaopatrzeniu Kresów w artykuły przemysłowe nieprodukowane tam a potrzebne dla rolnictwa i życia codziennego mieszkańców. Zagadnienie uprzemysłowienia rolnictwa jest dość trudne. Bogate ze względu na żyzność gleby rolnictwo wołyńskie trzeba zachęcić do uprzemysłowienia i ustandaryzowania swej różnorodnej produkcji, centra przemysłowe zaś naszego kraju trzeba zachęcić do zapoznania Kresów z najnowocześniejszymi maszynami dla przemysłu rolnego, sadownictwa, młynów, tartaków, gorzelni, browarów itp.

Obustronne korzyści tak dla przemysłu jak i rolnictwa są widoczne. Kresy Wschodnie, a zwłaszcza Wołyń są olbrzymim rynkiem zbytu dla przemysłu i to rynkiem, wobec lepszych koniunktur rolnictwa, nadzwyczaj chłonnym. Rolnictwo, zrywając z przedwojennym prymitywizmem szuka nowych dróg produkcji i zbytu a w tym celu musi ustandaryzować i polepszyć produkcję do czego potrzebuje całego szeregu artykułów przemysłowych. Nawiązanie ściślejszego kontaktu między przemysłem i rolnictwem na Targach Wołyńskich pozwoli na dalszą, już bezpośrednią wymianę, będącą podstawą racjonalnego, korzystnego dla całej naszej gospodarki narodowej, eksportu wewnętrznego.

W Związku Fabrykantów omawiano wyczerpująco kwestię i formy udziału Wielkopolski w Targach Wołyńskich, a w konsekwencji współudziału w życiu gospodarczym tego okręgu. W konferencjach tych uczestniczyło prezydium tut. Izby Przemysłowo-Handlowej oraz prezydent m. Równego p. Wolk i dyrektor Targów Wołyńskich p. Górnicki.

Związek Fabrykantów, zwracając uwagę swych członków na gospodarcze znaczenie i możliwości płynące z nawiązania kontaktu z poważną imprezą Targów Wołyńskich, prosi o zasięganie wszelkich dokładniejszych informacyj w tej sprawie w Biurze Związku.

Położenie przemysłu maszyn rolniczych.

Przekonanie o wzrastającej koniunkturze przemysłowej i niektóre wkaźniki tej koniunktury prowadzą do niesłusznych nieraz wniosków. Przede wszystkim więc koniunktura narasta niewspółmiernie w rozmaitych gałęziach przemysłu, w rozmaitych okręgach przemysłowych, a nawet różnie kształtuje się w rozmaitych zbliżonych do siebie rodzajach przedsiębiorstw.

O ile naogół w przemyśle metalowym dało się w ostatnim roku odczuć dość znaczne ożywienie produkcyjne, to w całym przemyśle maszyn i narzędzi rolniczych, jak to wskazują szczegółowe badania Związku Przemysłowców Metalowych i Związku Fabrykantów, sytuacja przedstawia się niezwykle ciężko i nie wykazuje jeszcze żadnych zmian na lepsze.

Przemysł narzędzi rolniczych został najciężej dotknięty kryzysem, gdyż obok ogólnych trudności gospodarczych dotknęły go bardzo silnie ulgi i moratoria przyznane rolnikom. Jakkolwiek byt tego przemysłu jest od położenia rolnictwa ściśle zależny, to jednak przy rozpatrywaniu kwestii oddłużenia i ulg dla rolnictwa nie wzięto tego zupełnie pod uwagę.

Podobnie rzecz się przedstawia i obecnie, kiedy została powołana specjalna sejmowa komisja dla spraw oddłużenia rolnictwa. Próby związania z tymi pracami kwestii bytu przemysłu maszyn i narzędzi rolniczych nie dają dotąd żadnych pozytywnych rezultatów, jakkolwiek sferom miarodajnym wiadome jest niezwykle ciężkie położenie tego przemysłu i fakt, że wynikło ono głównie z ustaw oddłużeniowych. Do obecnej chwili rolnicza Komisja Oddłużeniowa pomogła formalnie do usanowania się tylko trzem fabrykom.

Rezultaty takiego stanu rzeczy są fatalne. Sprzedaż maszyn i narzędzi w roku bieżącym spadła w porównaniu z rokiem ubiegłym o ca 50%, fabryki o charakterze mięszanym (produkujące również inne maszyny) z olbrzymimi stratami wycofują się zupełnie z tego działu produkcji, niektóre przedsiębiorstwa, chcąc się

chwilowo utrzymać prowadzą samobójczą akcję sprzedaży poniżej kosztów.

Równocześnie ze strony przemysłu zagranicznego (niemieckiego) przejawia się silna ofensywa eksportowa, coraz to słabiej krępowana naszymi przepisami wwozowymi a niestety popierana również przez szereg związków rolniczych.

Obecne położenie przemysłu maszyn i narzędzi rolniczych grozi spowodowaniem poważnej szczerby w tej doniosłej dziedzinie naszej samodzielności produkcyjnej. Środków naprawy należy szukać w usuwaniu przyczyn obecnego położenia: w zapewnieniu stałości stosunków kredytowych, w wyrównaniu częściowym strat poniesionych przez ustawy oddłużeniowe, w uzupełnieniu straconego w tym czasie kapitału obrotowego, w ochronie od zbędnej, a mocniejszej gospodarczo konkurencji zagranicznej.

Skarb. - Finanse

Wykładnia przepisów art. 68 i 69 ordynacji podatkowej.

Na skutek niejednolitej interpretacji art. 68 i 69 Ordynacji Podatkowej odnośnie obowiązku składania zeznań o dochodzie i terminie składania zeznań do wymiaru podatku przemysłowego przez spółki nie posiadające osobowości prawnej, Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 31 marca 1938 r. L. D. V. 8442/1/38 wyjaśniło:

1. Do art. 68 O. P. i § 63 ust. (1) lit. B. r. w. do O. P.

Przewidziane w § 63 ust. 1 lit. B. rozp. wyk. do O. P. zwolnienie osób fizycznych i spadków wakujących od obowiązku składania zeznań o dochodzie dotyczy jedynie tych osób fizycznych i spadków wakujących, których dochód płynie wyłącznie z jednej tylko kategorii źródeł, wymienionych w pkt. B i C, lit. B, a więc bądź z nieruchomości gruntowej, bądź domów mieszkalnych lub przedsiębiorstwa, o ile przy tym nie przekraczają one swymi rozmiarami granic, zakreślonych cytowanymi wyżej przepisami.

Skoro więc dochód osoby fizycznej lub spadku wakującego płynie z rozmaitych kategorii źródeł, choćby rozmiary poszczególnych źródeł nie przekraczały zakreślonych granic, to osoby takie są obowiązane do składania zeznań o dochodzie.

Będzie więc obowiązany do złożenia zeznania np. płatnik, którego dochód płynie z nieruchomości gruntowej o obszarze 15 ha i domu mieszkalnego o 6 izbach, lub np. płatnik, którego dochód płynie z przedsiębiorstwa zaliczonego do IV kategorii przedsiębiorstw handlowych i domu mieszkalnego o 10 izbach itd. oczywiście, o ile osiągnął dochód w kwocie przewyższającej 1500 zł.

2. Do art. 69 O. P.

Spółki nie posiadające osobowości prawnej, jak spółki cywilne, jawne i komandytowe, obowiązane są składać zeznania do wymiaru podatku przemysłowego od obrotu w terminie do dnia 1 marca każdego roku.

Okólnik Ministerstwa Skarbu z dn. 18 marca 1935 r. L. D. V. 15953/1/35 (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 15, poz. 366) w części zawierającej wykładnię dawn. art. 75 o. p. (obecnie art. 69) przestał być aktualny z chwilą wejścia w życie dekretu z dn. 14. I. 1936 r. o zmianie ordynacji podatkowej (Dz. U. R. P. Nr. 3, poz. 13).

Spłacenie wierzytelności hipotecznych papierami procentowymi.

Ustawa z dn. 5 lutego r. b. o spłacie niektórych wierzytelności hipotecznych zawierała m. in. postanowienie w odniesieniu do tych kategoryj wierzytelności, których termin odroczenia minął z dniem 1 stycznia rb. Ustawa ta głosi, że jeśli wierzyciel zażąda spłaty długu przed 31 grudnia 1939 r., to dłużnik ma prawo dokonać spłaty kapitału (nie odsetek) listami zastawnymi. Wymieniona ustawa nie określiła bliżej ani warunków, ani zasad tych bliżej, postanawiając, że będą one ustalone drogą późniejszego rozporządzenia. (p. „Życie“ nr. 5).

W związku z tą ustawą Minister Skarbu wydał rozporządzenie, zawierające wyszczególnienie listów zastawnych oraz oznaczenie kursów, po jakich mają być one przyjmowane do spłaty niektórych wierzytelności hipotecznych.

Rozporządzanie ustala, że wierzytelności zabezpieczone hipotecznie na nieruchomości miejskiej mogą być spłacone listami zastawnymi następujących instytucyj: towarzystw kredytowych miejskich w Częstochowie, Kaliszu, Kielcach, Lublinie, Lwowie, Łodzi, Piotrkowie, Płocku, Poznaniu, Radomiu Warszawie i Wilnie. Następnie Towarzystwa Kredytowego Przemysłu Polskiego, Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie, Wileńkiego Banku Ziemskiego oraz 5,5%-wymi listami zastawnymi Banku Gospodarstwa Krajowego.

Dla wierzytelności zabezpieczonych hipotecznie na nieruchomości ziemskiej, są to listy zastawne: Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego oraz towarzystw kredytowych ziemskich we Lwowie i Warszawie, Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie, Wileńskiego Banku Ziemskiego, Państwowego Banku Rolnego, a ponadto 4,5%-owe listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego.

Należy wyjaśnić, że prawo do takiej spłaty listami zastawnymi przysługuje tylko wierzytelnościom hipotecznym, objętym ustawą z dnia 29 marca 1933 r. o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych, a więc dotyczy długów powstałych przed 1 lipca 1932 r. i zahipotekowanych na nieruchomościach miejskich lub wiejskich, natomiast kaucje hipoteczne oraz wierzytelności hipoteczne wobec instytucyj kredytu długoterminowego itp. są wyłączone od tego przywilej.

Różnice kursowe a dochód.

Ujawnienie w księgach handlowych kupca, nie podpadającego pod art. 21 ustawy o podatku dochodowym, zysków na różnicach kursowych nie uzasadnia samo przez się doliczenia tychże do dochodu, jeśli dotyczą zobowiązań nie związanych z przedsiębiorstwem. (N.T.A. 3. XI. 1937, l. rej. 2859/36).

Grzywna a podatek dochodowy.

1. Uznanie wydatku, dokonanego przez dyrektora spółki akcyjnej, przez władze spółki za koszt handlowy nie zastępuje badania i oceny wydatku przez władze wymiarowe pod kątem widzenia art. 6 ustawy o podatku dochodowym, ani też nie unicestwia prawa władzy do tego badania i oceny.

2. Grzywna, wymierzona służbodawcy w związku z przepisami o podatku dochodowym od uposażeń, pod-

lega odliczeniu od ogólnego dochodu na zasadzie art. 10 p. 5 ustawy o podatku dochodowym. (N.T.A. 21. II. 1934, l. rej. 4401/30).

Odpisy na straty.

(Art. 6 ust. o pod. doch.)

Zasadność odpisu na straty, przeprowadzonego w księgach handlowych, powinna być oceniana w odniesieniu do warunków tego okresu operacyjnego, którego dotyczy odnośne zamknięcie rachunkowe. Nie znaczy to jednak, że płatnik może zasadności odpisu dowodzić tylko dokumentami pochodzącymi z okresu operacyjnego; przydatności dokumentów jako środków dowodowych nie wyklucza bynajmniej ich pochodzenie z czasu przed okresem operacyjnym lub po tym okresie, byle tylko treść ich miała służyć do stwierdzenia stanu rzeczy właśnie w tym okresie. (N. T. A. 9. X. 1937, l. rej. 4127/34).

Sprawy socjalne.

Dodatkowe wymiary składek ubezpieczeniowych.

Obecnie w licznych wypadkach wymierza się dodatkowo składki ubezpieczeniowe za lata ubiegłe, zwłaszcza w ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Wychodziły bowiem na jaw niezgodności co do wynagrodzenia jak i czasu zatrudnienia między różnymi dokumentami, wystawionymi przez pracodawców jak: zgłoszenie do ubezpieczenia, wykazy do obliczeń składek, książki ubezpieczeniowe i świadectwa zwolnienia z pracy.

Centralny Związek zaleca w takich wypadkach sprawdzenie czy nie zachodzi tylko nieporozumienie lub też już przedawnienie prawa do dodatkowego wymiaru w myśl art. 110 dekretu z 1937 r. Przedawnienie to jest zasadniczo 3-letnie, a 5-letnie w razie zgłoszenia danych nieprawdziwych lub w razie braku zgłoszenia. W wypadkac tych należy wnieść formalne odwołania.

Nieraz przy tej okazji po wielu latach ubezpieczenia zalicza się pracowników fizycznych do umysłowych żądając od pracodawcy całej różnicy składek, a zdarzyło się nawet w górnictwie podobno odwrotnie, iż uprawnionego już do świadczeń emerytalnych po wieloletnim ubezpieczeniu jako pracownika umysłowego zalicza się teraz do pracowników fizycznych. W innych wypadkach pociąga się do ubezpieczenia osoby, wykonywujące usługi za wynagrodzeniem ryczałtowym, jak lekarzy, nauczycieli tp.

Dotyczy to również członków zarządu pochodzących z wyborów, którzy regularnie pracują dla spółki. Ich prawo do zwolnienia od ubezp. prac. umysł. nie było kwestionowane do czasu orzeczenia N. T. A. z 4. VI. ub. r. Obecnie zaś zanosi się na wydanie nowych orzeczeń Ubezpieczalni odwołujących zwolnienie i to nawet wstecz, co wydaje się zupełnie niesłusznie. Nawet orzeczenie NTA. nie wydaje się ostatecznym tym bardziej, że dane twierdzenie wyrażone jest tylko nawiasowo w uzasadnieniu.

1.085 801,09 złotych wydała Ubezpieczalnia Społeczna na świadczenia chorobowe w I kwartale br.

W I kwartale 1938 r. Ubezpieczalnia Społeczna w Poznaniu wypłaciła na świadczenia z ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa ogółem 1.085.801,09 zł. Na zasiłki pieniężne wydano 184.031,90 złotych, w tym: na zasiłki chorobowe 134.864,59 zł, na zasiłki domowe i szpitalne 13.756,74 zł, dla położnych i dla karmiących matek 18.282,73 zł, na zasiłki pogrzebowe 17.127,84 zł.

Pozostałe wydatki na lecznictwo przedstawiają się następująco: opieka lekarska 341.057,— zł, środki lecznicze i pomocnicze 152.850,02 zł, szpitale i zakłady lecznicze i rozpoznawcze 372.487,41 zł, leczenie w bratnich ubezpieczalniach i profilaktyka 34.374,76 zł. Razem na lecznictwo wydano oprócz zasiłków 901.769,19 zł.

Pełnomocnictwa a stosunek pracy.

Pełnomocnictwo samo przez się nie stwarza zatrudnienia w rozumieniu p. 1 art. 2 rozp. Prez. Rzplitej z 24. XI. 1937 o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (Dz. Ust. poz. 911), istnienie jednak pełnomocnictwa nie wyklucza bynajmniej istnienia stosunku służbowego, a więc stosunku, opartego na umowie o pracę. (N.T.A. 31. II. 1937, l. rej. 505/35).

Robocizna w naturaliach.

Przepisy art. 22 i 23 rozp. Prez. Rzpltej z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracę robotników (Dz. U. nr. 35 poz. 324) nie zabraniają stronom zawierania umów co do otrzymywania przez robotnika pewnych naturalij oprócz wynagrodzenia pieniężnego; tylko to ostatnie winno być wypłacone w gotówce pod rygorem nieważności wypłat, uskutecznionych innym sposobem. (26. XI. 1936. C. I. 1441/36).

Handel zagraniczny.

Przekazywanie zagranicę odsetek i kosztów inkasowych.

Komisja Dewizowa zezwoliła (Okólnik Związku Banków Nr. 98 z dn. 4 maja 1938) oddziałom Banku Polskiego i bankom dewizowym na przekazywanie zagranicę — łącznie z sumami, stawianymi do dyspozycji zagranicznym zleceniodawcom z tytułu inkasa weksli i dokumentów towarowych — również następujących dodatkowych, związanych z tym inkasem, należności cudzoziemców — w wysokości stwierdzonej przez bank na podstawie rachunków, zleceń i korespondencji:

1. odsetek za czas od dnia płatności dokumentów inkasowych do dnia ich wykupienia;

2. kosztów korespondentów zagranicznych, jak: porto, prowizja etc., wynikających z danego inkasa — o ile te dodatkowe należności nie przekraczają od poszczególnego dokumentu — zł 25,—.

Pokątne pośrednictwo przy załatwianiu spraw z dziedziny handlu zagran.

Wprowadzenie reglamentacji towarowej i dewizowej spowodowało konieczność dopełniania szeregu formalności zarówno przy sprowadzaniu towarów z zagranicy jak i przy ich wywożeniu. W związku z tym zainteresowani korzystają niejednokrotnie z pomocy pośredników, którzy często narzucają im swoje usługi, wyzyskując nieświadomość faktycznego stanu rzeczy. Korzystanie z usług tego rodzaju mija się z celem i raczej nieutrudnia załatwienie sprawy, ponieważ budzi wątpliwości co do jej celowości danej transakcji i jej zgodności z przepisami.

Najwłaściwszym sposobem załatwiania spraw jest przedstawianie ich czynnikom administracyjnym bezpośrednio przez samego zainteresowanego. Gdy chodzi natomiast o firmy mające siedzibę na prowincji, to bardziej wskazane jest załatwianie spraw drogą pisemną aniżeli używanie pokątnych pośredników. Nie dotyczy to naturalnie wszystkich tych przypadków, gdzie zainteresowany deleguje stale lub w konkretnej sprawie należycie uprawnionego pełnomocnika lub korzysta z usług swojego związku.

Izba przemysłowo-handlowa jako instytucja wykonująca na zagranicznego, zwraca się do zainteresowanych z apelem, by nie korzystali z usług pokątnego pośrednictwa oraz załatwiali swoje sprawy osobiście. W wypadkach usprawiedliwionych szczególnymi okolicznościami sprawy w każdym jej stanie, zainteresowani zwracać się mogą bezpośrednio do Ministerstwa Przemysłu i Handlu codziennie w dniach urzędowania w godzinach od 10-tej do 12-tej, przy czym we własnym interesie winni się zgłaszać osobiście.

Różne.

Wartość odpadków.

Dużo uwagi poświęcono ostatnio gospodarce odpadkowej. Okazuje się, że na tej drodze można otrzymać dość znaczne oszczędności przy produkcji.

Najważniejsze rodzaje odpadków stanowią kości — będące surowcem dla wytwarzania łoju kostnego, kleju i mączki kostnej. Zbieranie kości ma dość dobrą organizację, wskutek czego ilość zbieranych kości wciąż wzrasta. Istnieje centralne biuro zakupów pod nazwą „Kość" które ma 300 poszczególnych punktów zbiórki. Z teoretycznej ilości 80—90 tys. ton kości rocznie zbiera się i utylizuje 15—18 tys. ton.

Szmaty — są surowcem dla papierni, fabryk włókienniczych oraz do wytwarzania t. zw. fibry, ponadto służą do czyszczenia maszyn. Istnieje dość poważny import szmat do kraju. Częstokroć szmaty wyrzucane są do śmietników co obniża ich wartość.

Metale — służą jako surowce dla hutnictwa. Niezmiernie ważnym warunkiem ich utylizacji jest dokładne segregowanie.

Papier — jest surowcem dla papierni. Prymitywność naszych warunków sprawia, że stare gazety służą częstokroć jako środek opakowania, zwłaszcza na Kresach i ulegają takiemu rozproszeniu, że nie trafiają już do papierni.

Szkło — jest surowcem dla hut szklanych i do wyrobu papieru szlifierskiego. Używane butelki są częstokroć myte i używane ponownie.

Odpadki gumowe — służą jako materiał dla regeneracji kauczuku. W tej dziedzinie poczynania organizacyjne byłyby bardzo pożądane.

W akcji zbierania odpadków należy jednak unikać dyletantyzmu. Jest to dziedzina, która — jak każda inna zresztą — wymaga specjalistów. Należy również unikać iluzji: ani gospodarka komunalna, ani wielkie zamierzenia filantropijne nie mogą patrzyć na akcję zbierania odpadków jako na źródło poważnych dochodów. Odpadki z natury rzeczy są materiałem niskowartościowym, choć przy należytej gospodarce i organizacji zbiórka ich, szczególnie w zakresie większych przedsiębiorstw bywa celowa.

Wydawnictwa.

Anton Zischka: NAUKA ŁAMIE MONOPOLE. **Książnica-Atlas, Lwów 1938.**

Toczy się stała wojna umysłu ludzkiego z przyrodą, o wydarcie tej ostatniej tajemnic, o lepsze poznanie i zużytkowanie jej zasobów i sił.

Książka Zischki jest pasjonującym reportażem z placu tego boju. W sposób naukowy, a przy tym w lekkiej formie i dostępnej dla każdego czytelnika zapoznaje nas autor z kolejnymi etapami zdobyczy naukowych i praktycznych w przemyśle.

Każdego też musi interesować, napełnić dumą i nadzieją w przyszłość — epopeja walki nauki z głodem, czy tysiąckrotnego powiększenia zużytkowania drzewa, czy tworzenia wełny bez owiec, a kauczuku bez drzew kauczukowych. Interesujące są też ostatnie uwagi o „niebezpieczeństwie wieży Babel" jakkolwiek co do ich słuszności można mieć drobne zastrzeżenia.

W bardzo interesującym opisie czytelnik zupełnie nieświadomie i bez żadnych trudności nabiera sporo pożytecznych informacyj o najnowszych odkryciach naukowych w zakresie produkcji, o nowych dziedzinach i formach produkcyjnych, co przede wszystkim predystynuje te książkę jako lekturę dla przedsiębiorców. Sporo zdjęć i dyskretnie podane w odsyłaczach najważniejsze i najciekawsze statystyki dobrze uzupełniają treść.

Motywem i myślą przewodnią książki jest szczególnie wskazanie na dokonujące się uniezależnienie od centrów surowcowych (głównie tropikalnych), a te momenty na terenie Polski posiadają pełny walor i aktualność. **(r.)**

Eugeniusz Czechowicz: LITWA A POLSKIE HUTNICTWO ŻELAZNE. **Katowice 1938.**

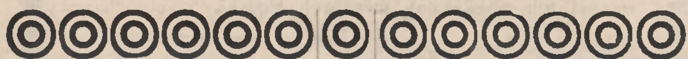
Drobna monografia p. Czechowicza jest jednym z pierwszych gotowych fragmentów poważnej pracy, jaką musi polski świat gospodarczy wykonać: poznanie naszego „nowopowstałego" sąsiada i nastawienia się na stosunki gospodarcze z nim.

Polska produkcja hutnicza o zagadnieniu eksportu na teren Litwy już dziś zapełnia poważnie myśli, uważając teren Litwy za nasz naturalny rynek zbytu w tym zakresie.











Redakcja i Administracja: Rzeczypospolitej 1. — Czcionkami Drukarni Wydawniczej Fr. Krajna, Spółka z o. o., Poznań, ul. Strzałowa 2 a.
Redaktor odpowiedzialny: Dyrektor Franciszek Łyczywek.